niedziela
głos z Torunia

NR 11 (952) • J • ROK LV I • 17 III 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Modlitwa i pamięć – upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych

Droga do dojrzałego i szczęśliwego życia – pielgrzymka maturzystów diecezji toruńskiej na Jasną Górę

TEMAT TYGODNIA

Z Wickiem

Trwamy w przeżywaniu roku setnej rocznicy urodzin bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Urodzony w 1913 r. w Chełmży kapłan, który żył nieco ponad 32 lata, zakończył swoje ziemskie pielgrzymowanie w obozie w Dachau. Jego krótkie życie było jednak tak owocne, że bł. Jan Paweł II 7 czerwca 1999 r. w Toruniu wyniósł go do godności błogosławionego.

Bł. ks. Stefan jest przykładem dla wielu. Patronuje przede wszystkim klerykom, którzy przygotowują się do posługi kapłańskiej w toruńskim Wyższym Seminarium Duchownym. Mieszkańcy Chełmży kultywują pamięć o swoim błogosławionym rodaku przez udział w Mszach św. w intencji jego kanonizacji, ale też poprzez organizację wystaw czy konkursów, o czym piszemy na łamach bieżącego numeru „Głosu z Torunia". Zamieszczamy również relację z obchodów stulecia Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu, któremu patronuje bł. ks. Frelichowski. Wyjątkowe to zestawienie postaci i instytucji. Po pierwsze łączy je 1913 r. jako rok urodzin. Po drugie wiadomo, że Wicek oddał życie w służbie potrzebującym i chorym w obozie, natomiast praca z dziećmi i młodzieżą w szkole specjalnej jest szczególną służbą wobec słabszego czy zagubionego człowieka. Jak zauważył Biskup Andrzej, w takim miejscu potrzebni są ludzie zdolni do wcielenia w życie ideałów. Niech więc bł. Wicek nadal będzie przykładem, niech czuwa i wspiera w pracy w „stulatce".

Joanna Twardowska

ARCHIWUM SZKOŁY

Uczennica Zespołu Szkół nr 6 w czasie procesji z darami

STULECIE SZKOŁY

Społeczność Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu 23 lutego uczestniczyła w Mszy św. z okazji 68. rocznicy śmierci patrona bł. ks. Stefana Frelichowskiego. Był to początek oficjalnych obchodów rocznicy powstania szkoły. W następnym tygodniu miał miejsce dzień drzwi otwartych (26 lutego). Każdy mógł przestąpić progi Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu i przekonać się, na czym polega praca i nauka w tej placówce. Kolejny dzień (27 lutego) to szkolne święto – apele etapowe oraz uroczysty apel z odliczaniem 100 balonów, orkiestrą dętą grającą „Sto lat" oraz ogromnym tortem. Tego dnia szkoła oddana została w ręce rodziców, którzy byli na apelach, częstowali upieczonymi przez siebie ciastami.

Kulminacyjnym punktem obchodów był 1 marca. W tym dniu odbyły się oficjalne uroczystości, które rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu. Przybyli na nią: grono pedagogiczne Zespołu Szkół nr 6, uczniowie, rodzice i sympatycy szkoły. Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. W koncelebrze uczestniczyli: ks. kan. dr hab. Dariusz Zagórski, rektor toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, ks. kan. dr Marcin Staniszewski, wicerektor WSD, ks. prał. Józef Nowakowski, kustosz sanktuarium bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu, ks. Zbigniew Marek SJ z Akademii Ignatianum w Krakowie, ks. prał. Wojciech Niedźwiedzki, sekretarz Biskupa Andrzeja oraz ks. kan. Jan Ropel, proboszcz miejsca. Liturgię przygotowali nauczyciele, rodzice oraz uczniowie Zespołu Szkół nr 6.

dokończenie na str. IV-V

W dziękczynieniu

W katedrze Świętych Janów 28 lutego sprawowano Mszę św. dziękczynną za pontyfikat Benedykta XVI. Modlono się za ustępującego papieża oraz w intencji kardynałów i nowego papieża. Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. W koncelebrze uczestniczyło ponad 30 kapłanów; nie zabrakło sióstr zakonnych, kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego oraz wiernych świeckich.

W homilii Biskup Andrzej nawiązał do pytań postawionych przez Jezusa wobec apostołów: Za kogo uważają Mnie ludzie i za kogo wy Mnie uważacie? (por. Mt 16, 13-16). Te pytania są wciąż aktualne, choć niekiedy człowiek stara się ich nie słyszeć. Pierwsza, odważna odpowiedź padła z ust św. Piotra. To on „uznał pierwszeństwo Jezusa wobec całego świata". Św. Piotr rozpoznał w Jezusie samego Boga, który stał się jednym z ludzi, by dla wszystkich otworzyć bramy królestwa niebieskiego. Po odkupieńczej śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu Jezus przyrzekł: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20). Słowa te przekładają się na życie Kościoła już od 2 tys. lat. Stąd „Kościół nie może ulegać standardom poprawności politycznej, jeśli to sprzeciwia się prawom Bożym. Mogą zebrać się burze i uderzyć w Kościół, ale on przetrwa, bo jest zbudowany na skale" – podkreślał Biskup Andrzej. „Kościół trwa, mimo że przygnieciony ciężarem grzechów swoich synów i córek. Sporządzono już wiele nagrobnych napisów dla Kościoła, zamykano świątynie, określano Kościół jako przesąd, ale wszystko to okazało się przedwczesne, bo Kościół nadal trwa. A dzieje się tak, bo to nie my, ludzie, daliśmy mu początek. Tu jest Chrystus, a z Jego woli Piotr – opoka, który ma swoich braci w wierze i jest obecny w swoich następcach" – mówił kaznodzieja.

11 lutego to data symboliczna, bo wiek i stan zdrowia uniemożliwiły Benedyktowi XVI trzymanie w dłoniach steru łodzi Piotrowej. „Widzimy odwagę i pokorę Benedykta XVI, widzimy wyraz miłości do Kościoła, bo nadal pragnie służyć. On nie schodzi z krzyża, ale coraz bardziej się z nim jednoczy". Msza św. była okazją, by podziękować Benedyktowi XVI „za świadectwo miłości do Chrystusa i Kościoła, odwagę, ducha ekumenicznego, pielgrzymkę do Polski i słowa kierowane do nas w naszym języku".

Na zakończenie nastąpiły wystawienie Najświętszego Sakramentu, odśpiewanie „Te Deum" jako dziękczynienia za pontyfikat Benedykta XVI oraz modlitwa za kardynałów i nowego papieża. O godz. 20 na wieży toruńskiej katedry zabrzmiał dzwon „Tuba Dei".

Joanna Kruczyńska

Kurs lektorski

Działdowo

23 lutego w parafii pw. św. Wojciecha w Działdowie odbył się kurs lektorski dla ministrantów przygotowujących się do posługi lektora. Spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii sprawowanej w intencji liturgicznej służby ołtarza diecezji toruńskiej. Przez cały dzień pod czujnym okiem Justyny Konopki ministranci zmagali się z częścią fonetyczną kursu, która ma za zadanie nauczyć kandydatów prawidłowej wymowy zgodnej z wymaganiami poprawnej polszczyzny. Nie zabrakło elementów formacyjnych, które są podstawą kursów lektorskich. W zajęciach wzięli udział ministranci z parafii: św. Wojciecha i Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, Matki Bożej Różańca Świętego w Turzy Wielkiej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie (łącznie 26 ministrantów). Spotkanie zakończyło się obiadem. Nad poprawnym przebiegiem zajęć czuwali ks. Marcin Sokołowski i ks. Tomasz Jankowski. Podziękowano proboszczowi parafii św. Wojciecha ks. kan. Adamowi Filarskiemu za życzliwość i zaangażowanie w pracę formacyjną wobec liturgicznej służby ołtarza.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM REDAKCJI

Następne zajęcia zaplanowano na 16 marca.

Grudziądz

Tego samego dnia spotkanie formacyjne przygotowujące do posługi lektora przeżywali ministranci z rejonu grudziądzkiego. Spotkanie odbyło się w Bursie Szkolnej Caritas; uczestniczyło w nim 35 ministrantów z następujących parafii Grudziądza: Podwyższenia Krzyża Świętego, św. Maksymiliana Marii Kolbego, Ducha Świętego, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, św. Mikołaja, św. Stanisława Biskupa, Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz z parafii pw. św. Katarzyny w Łasinie. Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, której przewodniczył ks. Tomasz Trzebiatowski – duszpasterz służby liturgicznej dekanatu Grudziądz II. Po Mszy św. odbył się blok wykładowy. Ks. Tomasz zapoznał uczestników z wiadomościami wstępnymi z zakresu Pisma Świętego. Następnie ks. Rafał poprowadził zajęcia z emisji głosu. Ks. Wojciech Osicki przedstawił zagadnienia związane z obecnością lektora podczas zgromadzenia eucharystycznego. Nie zabrakło strawy dla ciała. Dyrektor bursy ks. Jarosław Janowski przygotował obiad oraz bufet.

Kolejne spotkanie zostało zaplanowane na 6 kwietnia.

Ks. Rafał Bochen

Z okazji imienin Biskupowi Józefowi Szamockiemu składamy życzenia błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz patrona św. Józefa. Niech Bóg miłosierny obdarza Księdza Biskupa dobrym zdrowiem, siłą i wspiera w trudach posługi duszpasterskiej w naszej diecezji. Niech jednocześnie ta służba będzie dla Księdza Biskupa źródłem radości i pokoju.

Zapewniający o pamięci modlitewnej
Redakcja i Czytelnicy
„Głosu z Torunia"

KS. KAN. WOJCIECH MISZEWSKI

Modlitwa i pamięć

Toruń

1 marca w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu została odprawiona Eucharystia w intencji Ojczyzny i Żołnierzy Wyklętych. „Dziękujemy w tej Mszy św. za ofiarę walki o godność, honor i wielkość ducha narodowego, którą złożyli bohaterowie dziś spoczywający przeważnie w bezimiennych mogiłach. Trzeba przywrócić pamięć o żołnierzach, którzy po zakończeniu wojny nie złożyli broni, ale podjęli niezłomną walkę z komunistyczną władzą" – powiedział proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski. Słowo Boże wygłosił diakon Krzysztof Olaś. W modlitwie powszechnej Ksiądz Proboszcz wniósł intencję, aby ideały żołnierzy, którzy przelewali krew za Ojczyznę, doczekały się spełnienia w dzisiejszej Polsce. Po Mszy św. ks. Krzysztof Juchniewicz poprowadził Drogę Krzyżową. Nasunęła się refleksja o sensie cierpienia: Golgota Chrystusowa prowadziła do zmartwychwstania; owocem golgoty 50 tys. polskich patriotów stała się niepodległa Polska.

Po nabożeństwie odbył się panel dyskusyjny „Polskie drogi do niepodległości. Bić się czy nie bić?" zorganizowany przez Towarzystwo Torunium im. Antoniego Bolta i Toruński Klub Dyskusyjny „Lepsze Państwo". W kaplicy Miłosierdzia Bożego ok. 200. osób spotkało się z prof. dr. hab. Wojciechem Polakiem, dr. Rafałem Zgorzelskim, dr. Michałem Białkowskim, posłami dr. Zbigniewem Girzyńskim i Janem Krzysztofem Ardanowskim. Gościem honorowym był por. Albin Rybka, żołnierz AK-NOW, NZW i NSZ. Panel prowadzili Karol Maria Wojtasik oraz Norbert Wasik. Dyskusję poprzedziły prelekcje ukazujące skalę walki z sowiecko-komunistycznym okupantem w latach 1944-56: konspiracja zbrojna i cywilna objęła 200 tys. osób. Poseł dr Girzyński zwrócił uwagę na bolesny fakt, że są jeszcze ludzie, „często są to dzieci i wnuki tych, którzy wydawali na nich wyroki", którzy nazywają tych żołnierzy „bandytami". „Mamy dług pamięci wobec bohaterów, którzy stanowią część naszej tożsamości narodowej" – mówił prof. Polak. Toruński uczony występuje też w imieniu osób popierających inicjatywę wmurowania tablicy upamiętniającej Żołnierzy Wyklętych przy al. Solidarności (w miejscu dawnej tablicy Juliana Nowickiego). W dyskusji przewijała się troska o młode pokolenie. „Jeśli przegramy walkę o to, czy rotmistrz Pilecki zostanie wzorem dla polskiej młodzieży, to kto zajmie jego miejsce?" – pytano retorycznie.

ARCHIWUM TOWARZYSTWA TORUNIUM

Gość honorowy por. Albin Rybka i publiczność panelu dyskusyjnego

Wojciech Wielgoszewski

Listy poparcia dla inicjatywy wmurowania tablicy upamiętniającej Żołnierzy Wyklętych można otrzymać w biurze posła dr. Zbigniewa Girzyńskiego, Rynek Nowomiejski 4 w Toruniu w godz. 9-16. Można też kontaktować się z jego asystentem Karolem Wojtasikiem, tel. 504-036-028 lub 797-341-706

Z kart historii

Szkołę Specjalną w Toruniu otwarto w 1913 r. przy obecnej ul. Szosa Chełmińska 40. Była to szkoła z 4 oddziałami, w której uczyło 5 nauczycieli. Założycielem i pierwszym kierownikiem był Niemiec Alojzy Salberg. W czerwcu 1919 r. szkołę zlikwidowano, a w listopadzie uruchomiono ponownie. Przez kolejne pół roku jej kierownikiem był Benedykt Talaśka. W 1920 r. kierownictwo szkoły objął Franciszek Narzyński, z którym pracowało 5 nauczycieli i lekarz dr Trzaska. Lekcje trwały pół godziny. Na lekcjach robót używano w młodszych klasach plasteliny, którą nauczyciele przygotowywali sami z gliny, magnezji i terpentyny. Następnie kierownictwo szkoły objął I. Galon, a po nim przez kolejne 3 lata I. Duszyński. W 1925 r. kierownictwo przejęła Maria Witterowa, a w 1927 r. kierownikiem mianowany został Jerzy Grabowski. Szkoła liczyła wówczas już 6 klas.

W 1935 r. przeniesiono szkołę na ul. Prostą 4. 1 lipca 1936 r. kierownikiem został Jan Rychcik. Na rok szkolny 1939/1940 zaplanowany był (częściowo już realizowany) własny teatr kukiełkowy. Planowano także zakup własnego autobusu. W tej sprawie prowadzono rozmowy z wytwórnią Forda w USA.

W czasie wojny szkoła nie istniała. Zorganizował ją we wrześniu 1945 r. Jan Rychcik z pomocą dawnych nauczycieli w jednej z kamienic przy ul. Łaziennej. Inwentarz szkoły zaginął, z wyjątkiem skrzyni z aktami, z których wynikało, że w 1939 r. szkoła liczyła 130 uczniów i 6 klas. W październiku 1945 r. kierownikiem szkoły został Melchior Ryczakowicz. W listopadzie oddano szkole część lokalu przy ul. Prostej 4. W październiku 1946 r. przydzielono szkole nowy lokal. Był to samodzielny budynek przy ul. Kościuszki 24. Po objęciu kierownictwa przez B. Drozda w roku szkolnym 1955/1956 zradiofonizowano szkołę i wyposażono w kolejne sprzęty. Odnowiono cały budynek. Uregulowano i zakryto strumyk, który płynął przez boisko i utrudniał prowadzenie gier i zabaw.

W 1972 r. funkcję dyrektora szkoły przejął Waldemar Iwanowski i pełnił ją do 1978 r. Wtedy to na rok dyrektorem został Waldemar Aranowski, którego w 1979 r. na tym stanowisku zastąpiła Ewa Plaskiewicz. 1 września 1982 r. szkołę przeniesiono do budynku przy ul. Moczyńskiego 8/10. We wrześniu 1991 r. placówkę, przy pomocy Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, przeniesiono ponownie tym razem do obecnego budynku przy ul. Dziewulskiego 41C.

W czerwcu 1992 r. funkcję dyrektora szkoły objęła Mariola Wegner. W okresie jej kadencji dzięki współpracy z PFRON i Fundacją Polsko-Niemiecką została wybudowana sala gimnastyczna. W roku szkolnym 1993/1994 szkołę opuściły klasy życia (obecnie zespoły terapeutyczno-wychowawcze), tworząc odrębną placówkę – Szkołę Podstawową nr 26. We wrześniu 1997 r. w „dziewiętnastce" ponownie powołano zespoły terapeutyczno-wychowawcze. Również od września dyrektorem została Grażyna Budzyń. W okresie jej kadencji przeprowadzono szereg inwestycji. W 2000 r. szkole podstawowej i gimnazjum nadano nazwę Zespół Szkół nr 6.

Z początkiem roku szkolnego 2008/2009 dyrektorem została Alicja Golon. W roku szkolnym 2010/2011 Szkole Podstawowej Specjalnej nr 19 i Gimnazjum Specjalnemu nr 19 nadano patrona – bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego.

Oprac. Katarzyna Wysocka

Przedstawienie w wykonaniu uczniów, nauczycieli i kleryków

STULECIE SZ

dokończenie ze str. I

W homilii bp Suski zauważył, że szkoła to miejsce, które kształci i wychowuje, a do tego potrzebni są ludzie zdolni do wcielenia w życie ideałów. W postawie wierności wartościom i własnemu sumieniu pomaga bł. ks. Stefan Frelichowski. To wzór do naśladowania. „To świadek miłości heroicznej, człowiek wielkich ideałów przekładanych na życie" – podkreślał kaznodzieja. „Prośmy, by Zespół Szkół nr 6 to była szkoła pięknych charakte-

ZDJĘCIA: ARCHIWUM SZKOŁY

Siostrzeńcy bł. ks. Frelichowskiego z dyrektor Alicją Golon

KOŁY

rów, która rozwija młodego człowieka do granic możliwości" – zakończył Biskup Andrzej.

Po Mszy św. uczestnicy przeszli do szkoły, gdzie powitano gości i zaprezentowano przedstawienie „Z kroniki «stulatki»" w wykonaniu uczniów, nauczycieli oraz kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Uroczystości zakończyła międzynarodowa konferencja naukowa „Szkolnictwo specjalne wczoraj – dziś – jutro". Konferencję zaszczycili swą obecnością: prof. dr hab. Jacek Błeszyński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Adam Mikrut z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prof. dr hab. Roman Ossowski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ks. prof. dr hab. Zbigniew Marek SJ z Akademii Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Stanisław Kowalik z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, dr Pavel Zikl z Uniwersytetu Hradec Králové, ks. dr Adrian Korczago z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, prof. dr hab. Andrzej Twardowski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. dr art. rzeźbiarz kwal. II Andrzej Wojciechowski związany z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, nauczyciel akademicki wielu z obecnych na sali, a także nauczyciel „stulatki" w latach 1987-97.

Z Watykanu list do uczestników konferencji przesłał abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych.

Obchody zakończył wieczorny koncert jubileuszowy w Młodzieżowym Domu Kultury. Wystąpili artyści scen warszawskich: Czesław Majewski, Janusz Tylman, Wojciech „Malina" Kowalewski, Monika Szulińska, Joanna Stefańska-Matraszek.

Oprac. Joanna Kruczyńska na podstawie tekstów Katarzyny Wysockiej

Konkurs w Chełmży

Z okazji setnej rocznicy urodzin bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego oraz roku ks. Frelichowskiego parafia pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Prejsa postanowiły uczcić pamięć rodaka. W kościele pw. Świętej Trójcy w Chełmży zorganizowano wystawę złożoną z fotografii obrazujących życie Wicka. W Miejskiej Izbie Muzealnej mieszczącej się w chełmżyńskiej bibliotece zebrano eksponaty udostępnione przez rodzinę ks. Frelichowskiego, m.in.: maskę pośmiertną, piżamę, w której młody Stefan spał w seminarium, książki z własnoręcznymi podpisami oraz dokument beatyfikacji podpisany przez bł. Jana Pawła II.

W Chełmży 16 lutego przeprowadzono również dekanalny konkurs wiedzy o ks. Wicku pod nazwą „Radosnym, Panie", który odbył się na terenie chełmżyńskiej parafii. Adresowany był do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych dekanatu chełmżyńskiego. Przybyły 23 osoby ze szkół podstawowych z Grzywny, Sławkowa, Zelgna, Turzna, Dubielna oraz szkoły nr 2, 3 i 5 z Chełmży. Konkurs składał się z 2 etapów. Pierwszy to test; osoby, które zdobyły największą liczbę punktów, przeszły do finału. W finale uczestnicy wybierali koperty z zestawami pytań i udzielali odpowiedzi ustnych. W przerwie między etapami uczestnicy pod opieką Marcina Seroczyńskiego zwiedzili wystawę o bł. ks. Frelichowskim, zobaczyli relikwiarz i ołtarz błogosławionego znajdujący się w kościele, przeszli na ul. Chełmińską, gdzie znajduje się dom, w którym kiedyś mieszkała rodzina Frelichowskich. Na końcu odwiedzili Bibliotekę Miejską, gdzie obejrzeli wystawę i prezentację na temat błogosławionego.

Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Urszula Meszyńska, Ryszard Muzioł i ks. Dawid Gapiński. Odpowiedzialnymi za przygotowanie i przeprowadzenie konkursu byli Aleksander Chmielewski i Jolanta Tarkowska. Patronat nad konkursem objął, jak również nagrody ufundował ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa w Chełmży.

Jolanta Tarkowska

FINALIŚCI KONKURSU
I miejsce – Klaudia Buczkowska (Zelgno), II miejsce – Jan Chmielewski (SP 5 Chełmża), III miejsce – Wiktoria Sulecka (SP 2 Chełmża)
Wyróżnienia: Manuela Zając (SP 3 Chełmża), Konrad Smyczyński (SP 2 Chełmża), Julia Kowalska (SP 3 Chełmża), Justyna Kalitowska (SP 3 Chełmża)

ARCHIWUM PARAFII

Uczestnicy konkursu

W Roku Wiary młodzież maturalna diecezji toruńskiej (ok. 2 tys.) 2 marca pielgrzymowała do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze, by tam, w Kaplicy Cudownego Obrazu, wyznać wiarę w Boga u stóp Tej, która zrodziła Mesjasza

Cudownie wygląda Bazylika, podobnie będą wyglądać wasze serca oświecone Bożym światłem – mówił bp Józef Szamocki

Rozważania Drogi Krzyżowej przygotowała młodzież z Brodnicy

PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW DIECEZJI TORUŃSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

DROGA DO DOJRZAŁEGO I SZCZĘŚLIWEG

Wypowiadając słowa: Wierzę w jedynego Boga, młodzi łączyli się ze wszystkimi, którzy świadomie dokonują powtórnego wyboru Jezusa Chrystusa i czynią Go Panem i Zbawicielem, i w ten sposób dali świadectwo, że Bóg jest ważny w ich życiu. Maturzystom towarzyszyło 46 księży, obecni byli katecheci, dyrektorzy szkół, wychowawcy i nauczyciele; wspólnie modlili się o dobre zdanie egzaminu dojrzałości oraz polecali Bogu intencje osobiste złączone z decyzjami życiowymi, przyszłością, maturą, studiami, a także sprawy rodzinnego domu, przyjaciół i znajomych.

Wiara i modlitwa

– Hasło pielgrzymki nawiązuje do myśli przewodniej roku duszpasterskiego 2012/2013: „Być solą ziemi" i stanowi zachętę, by odkryć powołanie do składania świadectwa przynależności do Chrystusa – podkreśla ks. dr Artur Szymczyk, diecezjalny duszpasterz młodzieży i dodaje: – Dlatego obecność młodych w domu Ojca i cały program, także świadectwo Radosława Pazury, miały pobudzić głębokie pragnienie przylgnięcia do Jezusa, by młodzi pozostali zawsze przy Nim i odkryli, że sens przyszłości zbudują w pełni, dojrzale i szczęśliwie na Jezusie Chrystusie.

Dlatego na początku pielgrzymki młodzież miała okazję do spowiedzi, a potem uczestniczyła w nabożeństwie różańcowym w Kaplicy Matki Bożej (przygotowanym przez młodzież z Nowego Miasta Lubawskiego), rozważała tajemnicę męki i śmierci Jezusa w czasie Drogi Krzyżowej na wałach (przygotowanej przez młodych z Brodnicy).

Centralnym punktem dnia była koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego w intencji maturzystów mająca miejsce w Bazylice Jasnogórskiej. W sanktuarium wielkiej nadziei zebranych powitał o. Mieczysław Polak, podprzeor Jasnej Góry. Młodym, którzy przybyli do domu Matki, by prosić Najświętszą Maryję Pannę o wstawiennictwo u Boga, światło Ducha Świętego, Boże błogosławieństwo, a także dobry wybór drogi życiowej, wyjaśniał: – Kiedy stajecie wobec waszej przyszłości, waszych marzeń, projektów na życie, przed wyborem drogi życiowej albo potwierdzacie już ten wybór, nie lękajcie się zawierzyć swojego życia Bogu. Uczcie się tego od Maryi, Ona was poprowadzi, wybłaga wam siłę, byście szli za Chrystusem każdego dnia i w każdej sytuacji. Ona pomoże wam wejść w dorosłe życie z Chrystusem i wiernie kroczyć drogą chrześcijańskiego życia.

Dorosłość

W homilii bp Józef Szamocki nawiązał do Roku Wiary. Wiara bowiem sprawiła, że maturzyści w ważnym momencie życia pielgrzymowali na Jasną Górę, by przez Maryję spotkać się z Panem i powiedzieć: Wierzę w Ciebie; wierzę, że jesteś dobrym, kochanym Ojcem, a prawdę o Bogu bogatym w miłosierdzie ukazuje przypowieść o synu marnotrawnym. Na kanwie tej przypowieści Ksiądz Biskup mówił o miłości miłosierniej Boga, o wierze, która ma umacniać się i prowadzić do tego, by życia nie przegrać; o godności człowieka wynikającej z faktu, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Okazją do odkrycia tych wartości była obecność w tym miejscu i szukanie światła Ducha Świętego, by w Nim odnaleźć sens, kierunek, drogę, którą należy iść przez dorosłe życie; tym kierunkiem – jak powiedział Ksiądz Biskup – jest nie od Ojca, tylko do Ojca.

Radość z powrotu do bliskości z Ojcem to zadanie na nowy etap życia, który otwiera się przed młodymi, i wiąże się z ufnością, bowiem pozwala spojrzeć w przyszłość z pozycji dziecka Bożego. Powrót do domu Ojca oznacza odnalezienie siebie i pójście drogą nawrócenia, zawsze w kierunku Boga, pojednanie z Nim oraz z kolegami, rodzicami, rodzeństwem, wychowawcami, katechetami, bo do Boga wraca się przez bliźniego. – Chcemy być dorośli, więc wracamy do domu Ojca przez całe nasze życie, ciesząc się sobą nawzajem. Im większa więź z Bogiem, tym większa dojrzałość, także życia chrześcijańskiego – podkreślał Biskup Józef.

Spotkanie z Radosławem Pazurą

ZDJĘCIA: MARIAN SZTAJNER/NIEDZIELA

W dniu refleksji nad przyszłością bp Szamocki zwracał uwagę na planowanie życia we wspólnocie Kościoła. Stąd podkreślając znaczenie sakramentów i wierności Bogu, powiedział: – Pielgrzymka to wyjątkowe jedyne doświadczenie w życiu młodego człowieka, to przejście jakby przez rzekę, zostawiamy za sobą lata dziecięce, a wchodzimy w dorosłość. Powracając do swoich domów, niesieni łaską Eucharystii, odkrywamy Boże dziecięc-

GO ŻYCIA

two i czekający dom Ojca. Wasz egzamin dojrzałości najpierw musi być zdawany teraz, gdy zapadła decyzja, że życie będzie miało kierunek – bliskość z Panem Bogiem. Oprawę muzyczną Mszy św. przygotowali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Toruniu.

Świadectwo R. Pazury

W kaplicy św. Józefa maturzyści wysłuchali świadectwa aktora Radosława Pazury, który opowiadał o swoim nawróceniu, które wszystko zmieniło, o tym, co w życiu najważniejsze, o tym, że zdarzają się cuda i w życiu nie ma przypadków, bo wszystko dzieje się po coś; o tym, iż sakramenty pojednania i pokuty oraz małżeństwa są megaważne. Pielgrzymkę zakończył Apel Jasnogórski.

– Cudownie wygląda Bazylika, podobnie będą wyglądać wasze serca oświecone Bożą łaską, Bożym światłem, bo stąd tak się wraca – mówił do maturzystów bp Józef Szamocki i tego im życzymy na czas egzaminów, studiów oraz całe dorosłe życie.

Beata Pieczykura

Więcej na temat świadectwa Radosława Pazury w następnym numerze „Głosu z Torunia"

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

Konkretna forma posługi

Rozmowa z s. Pelagią Cichawą, karmelitanką CIJ – dyrektorem Centrum Pielęgnacji Caritas

ANNA PŁAWIŃSKA: – Jest Siostra w Toruniu od niedawna. Skąd Siostra do nas przyjechała?

S. PELAGIA CICHAWA, KARMELITANKA CIJ: – Przybyłam z Siemiatycz. Byłam tam kierownikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej. Z podopiecznymi spędzałam dużo czasu. Wspólnie inicjowaliśmy interesujące zajęcia, często wyjeżdżaliśmy, organizowaliśmy pikniki. Pracowałam tam 6 lat, a potem rok temu trafiłam do Torunia (por. „Aby Caritas była bliska człowiekowi", „Głos z Torunia" nr 16/904 z 15 kwietnia 2012 r.).

– Jak Siostra mogłaby podsumować ubiegły rok?

– To, co robiłam w Siemiatyczach, niewątpliwie przydaje się codziennie w Centrum Pielęgnacji Caritas. To jest dobry fundament. W Toruniu oprócz pracy z niepełnosprawnymi pomagamy osobom chorym, również w hospicjum domowym i tzw. opiece długoterminowej. Prowadzimy rehabilitację leczniczą, pracujemy z dziećmi w świetlicy i osobami bezdomnymi, dla których prowadzimy jadłodajnię. Ten rok dał mi dużo satysfakcji, bo praca na rzecz osób potrzebujących pomocy, z którymi spotykam się na co dzień, jest bardzo konkretną formą posługi.

– Czy funkcja dyrektora tak prężnej placówki to trudne wyzwanie?

– To głównie aktywizowanie zespołu. Kieruję grupą kompetentnych i zaangażowanych osób. Moją rolą jest ukierunkowanie zespołu według misji Kościoła i Caritas w służbie potrzebującym. Wspólnie staramy się najbardziej efektywnie wykorzystać potencjał zarówno kadry, jak i miejsca.

– Jakie przesłanie chciałaby Siostra skierować do osób potrzebujących pomocy?

– Pamiętajmy o tym, że Bóg troszczy się o każdego człowieka i każdy jest Jego umiłowanym dzieckiem. Chciałabym życzyć wszystkim chorym i potrzebującym wsparcia, aby doświadczyli w bardzo konkretny sposób tej troski Boga Ojca, m.in. u nas, w Centrum Pielęgnacji Caritas.

S. Pelagia, karmelitanka CIJ

Centrum Pielęgnacji Caritas na toruńskiej Skarpie działa od 1995 r. Głównym zadaniem tej placówki jest pomoc chorym i niepełnosprawnym

DZIEWIĄTY ROK POMOCY ŻYWNOŚCIOWEJ

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Młodzież przekazała żywność mieszkańcom Brodnicy

W ramach unijnego programu PEAD Caritas Diecezji Toruńskiej przekazuje żywność 32 tys. osób. Współpracują z nami w tym zakresie parafie oraz ośrodki pomocy społecznej. W marcu kończymy edycję PEAD 2012, a już w kwietniu rozpoczynamy dziewiąty rok pomocy żywnościowej.

7 lutego wychowankowie Bursy Szkolnej działającej przy Brodnickim Centrum Caritas po raz kolejny odwiedzili osoby objęte Europejskim Programem Pomocy Żywnościowej dla Najuboższej Ludności UE. Udali się do tych mieszkańców Brodnicy, którzy z różnych względów nie są w stanie samodzielnie odebrać paczek z artykułami spożywczymi. Młodzież odwiedziła 18 rodzin borykających się z ciężką sytuacją materialną. Wolontariusze spotkali się głównie z osobami starszymi i niepełnosprawnymi, które dostrzegły zaangażowanie oraz zainteresowanie młodych sprawami potrzebujących. **Magdalena Modrakowska**

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (84B)

NAUCZYCIEL BOŻEGO ŁADU

Był wyróżniającą się osobowością Collegium Marianum w Pelplinie. Po raz pierwszy zawitał tu jako 12-letni uczeń. W ostatnim dniu jego 65-letniego życia i w 41. roku kapłaństwa progi tej szkoły okazały się pierwszą stacją golgoty, jaką przeszedł ze swoimi współbraćmi.

Z początkiem kwietnia 1923 r. ks. Jan Zaremba powrócił do Pelplina, by w Collegium Marianum ponownie matematyki i nauk przyrodniczych uczyć „grycarzy", jak w miasteczku nad Wierzycą nazywano uczniów szkoły. Nazwa ta wzięła się z tego, że podstawą ich diety była kasza gryczana.

Nauczyciel – romantyk

Uczniowie uwielbiali swojego ukochanego „Zampkę". Wynieśli ze szkoły wspomnienie wycieczek przyrodniczych i krajoznawczych. Podziwiali jego erudycję, łatwość, z jaką rozwiązywał najbardziej zawiłe zadania matematyczne, a przy tym zapamiętali, że „nudziło go nieraz mozolne nauczanie matematyki tych, co do niej nie mieli zbyt wielkiej chęci i małe zdolności". Ks. Franciszek Manthey, profesor Marianum, zapamiętał, że „rozkoszował się cudami przyrody, ale nie lubił o nich nauczać", bo nużyły go rozkłady materiału, monotonia lekcyjna. Nazwał starszego o pokolenie kolegę „ostatnim romantykiem" nauczycielskiego zawodu, na którego przykładzie można się przekonać, że „o istocie pedagoga stanowi nie tyle to, czym się trudni, ile raczej ten jego nieokreślony wpływ na młode dusze, wpływ, który jedni posiadają, którego drudzy nigdy nie nabędą". Koledzy zaś podziwiali poczucie humoru ks. Jana, bon moty, którymi sypał jak z rękawa, wiedzę o tym, co się dzieje w świecie nauki i w szerokim świecie („…et in morte non sunt separati", „Orędownik Diecezji Chełmińskiej", 1947).

Konfesjonał i modlitwa

W 1933 r. ks. Zaremba przeszedł na emeryturę. Bp Okoniewski uhonorował go tytułem radcy duchownego, a władze państwowe Złotym Krzyżem Zasługi. Od tego czasu mógł w pełni oddać się rozlicznym zamiłowaniom, przede wszystkim posłudze ściśle kapłańskiej. Zapamiętano go jako człowieka konfesjonału, w którym często siadał w Pelplinie i wszędzie, dokąd się udawał. Był człowiekiem modlitwy. Bliscy kapłana pielęgnują wspomnienie o jego wizytach w rodzinnych stronach na Kociewiu w parafii Kościelna Jania czy w Grudziądzu. Kiedy przychodziła pora na „Anioł Pański", prosił, by przerywano zajęcia domowe lub pracę w polu. „Tak się módlcie jak ks. Jan" – powtarzano później w jego rodzinie. Religijna atmosfera domu Zarembów zrodziła po latach nowe powołanie – ks. Michała Rogozińskiego, obecnie wikariusza w bazylice pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim, który kontynuując rodzinną tradycję, uczył się w Collegium Marianum, gdzie prowadził redakcję pisma „Vita nostra". Jako swoje kapłańskie hasło wybrał Pawłowe: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (1 Kor 9, 16).

Księża profesorowie Collegium Marianum. Od lewej: Paweł Kirstein, Jan Zaremba, Jan Wiśniewski, Juliusz Sielski (zginęli 20 października 1939 r.)

Pelplińska golgota

20 października 1939 r. przed południem mieszkańcy Pelplina ujrzeli ze zgrozą 17-osobową kolumnę złożoną z duchownych i komendanta miejscowej policji. W zacinającym deszczu w pierwszym szeregu szedł ks. Józef Roskwitalski, rektor seminarium, w drugim – ks. Paweł Kirstein, dyrektor Collegium Marianum, w trzecim – „pochylony, lekko zdyszany 65-letni ksiądz radca Jan Zaremba, od 6 lat na emeryturze" (Alojzy Męclewski, „Pelplińska jesień"), dwa szeregi dalej – jego kursowy kolega ks. prał. Paweł Kurowski. Pracowników Kurii i Sądu Duchownego, profesorów Seminarium i Collegium Marianum, wikariuszy katedralnych bitych, popychanych, lżonych przez esesmańską eskortę zapędzono do folwarku Pólko. Tam musieli wykopać dół. Co wtedy myśleli? Jednak poprowadzono ich z powrotem przez miasto na szosę prowadzącą do Tczewa. Tam czekał czarny autobus bez szyb, osławiona „czarna krowa"… Po południu w piwnicy tczewskich koszar znęcano się nad nimi, by wieczorem wszystkich rozstrzelać.

W końcu października 1945 r. ekshumowano pomordowanych tczewian i pelplińskich księży. Ciało ks. Jana rozpoznano w grobie odległym kilometr od koszar na terenie tzw. prochowni. 15 listopada 1945 r. poległych kapłanów pochowano na cmentarzu w Pelplinie. „Kochali go wszyscy, zarówno chłopcy, jak koledzy – wspomina ks. Manthey. – To zaś zresztą chyba jest największe zadanie pedagoga: innych nauczyć kochać i trwać w miłej pamięci potomnych".

Wojciech Wielgoszewski

Oprócz publikacji wymienionych w tekście skorzystałem m.in. ze „Słownika" ks. Henryka Mrossa. Dziękuję za pomoc ks. kan. prof. Anastazemu Nadolnemu, Iwonie Muchowskiej z Archiwum Diecezji Pelplińskiej oraz Zenonowi Zarembie

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

Sprostowanie
W numerze 9. „Głosu z Torunia" z 3 marca w artykule pt. „Nowe organy" wkradły się błędne informacje. Wymienione w tekście nazwisko powinno brzmieć Grygowicz, a instrument posiada zespół dźwięku rozdzielony na 2 klawiatury ręczne i nożną. Osoby zainteresowane przepraszamy. Redakcja „Głosu z Torunia"